

CENA DZIENNIKA:

w Łodzi:

Rocznie rs. 9 k. —
Półrocznie „ 4 k. 50
Kwartalnie „ 2 k. 50

w Królestwie i Cesarstwie:

Rocznie rs. 12 k. —
Półrocznie „ 6 k. 50

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za jeden wiersz polem lub za jego miejsce:

Zwykłe ogłoszenia: za 1 raz 7 kop.,
za 2 razy 13 k., za 3 razy 18 k., za 4
razy 22 k., za 5 razy 25 k., za 6 razy
28 kop.

Nekrologi: za każdy wiersz 12 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 15 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adreso-
wane rs. 2 miesięcznie.

Kalendarzyk.

Dziś: Ś-go Arkadyusza.
Jutro: Ś-go Weroniki P.

Wschód słońca o godz. 8 m. 7. Zachód o godz. 4 m. 10
Długość dnia godz. 8 m. 2. Przybyło dnia godz. — m. 24

Biuro Redakcyi i Administracyi

ULICA CEGIELNIANA Nr. 271/b.

Adres telegraficzny: **Kulakowski, Łódź.**

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administra-
cyi Dziennika oraz w Biurach Ogłoszeń Rajch-
mana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie
będą zwracane.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Węgiel górnośląski. Obniżenie taryfy prze-
wozu węgla w komunikacji miejscowej,
zwiększony popyt z zewnątrz a także kilko-
dniowe zimno, nie omieszkały podnieść cen
węgla. Z powodu coraz większego braku
niektórych gatunków, jako to: kostkowego,
orzeskowego i miadu, ceny podniosły się o
2 fen. na 50 kgr. Większość kopalni wy-
przedała prawie zupełnie swoje zapasy, skut-
kiem czego dobowanie szybko się zwiększa.

Pesz 5 Stycznia. (Wielna). Targ zeszyto-
godniowy odwiedzany był przez małą liczbę
nabywców. Obróty ograniczały się do 1500
centnarów, z których więcej niż połowę na-
byli dostawcy wojskowi. Placili oni za wę-
nę baczyską jednostrzyzną bez żadnej wady
64—65; za braki baczyskie: jednostrzyżną
58—60; za dwustrzyżną zimową i letnią,
75—80; hewezyską dwustrzyżną letnią,
68—70; baranyarską dwustrzyżną letnią,
60—62. Bielickiej i jegerndorfskiej, nabyto
300—400 cet. płacono za średnią jednostrzy-
żną na sukno po 85—92, reszta sprzedanej
ilości stanowiła lekka wełna cygańska,
nabyta na rachunek zagraniczny. W porów-
naniu z targiem listopadowym, ceny dzisiej-
sze przedstawiają się jako korzystne dla
nabywców. Na mającą się odbyć 12 przysz-
miesiąca pierwszą tegoroczną aukcją w Lon-
dynie dostarczą niezawodnie około 400,000
bel; ilości takiej na sprzedaż nigdy przed-
tem nie wystawiano. Rozumie się, że rezul-
tatów tej aukcji każdy wyczekuje z niecier-
pliwością, aby mieć stosowną wskazówkę do
dalszego zawierania kontraktów. Najbliższy
targ na Ś-go Józefa, który zastanie nasze
składy opróżnionymi, rozpoczyna się dnia
9-go Marca r. b.

Berlin 7 Stycznia. Targ bydła. Na sprze-
daż było: 3,245 wołów, 9,638 świń, 1,177
cieląt, 4,917 owiec. Targ odbywał się mimo
znacznego wywozu, powoli i słabo, bo z po-
wodu wysokich żądań, kupujący wczoraj
i przedwczoraj bardzo ostrożnie umowy za-
wierali i w kupnie ograniczali się na ilości
niezbędnej. Dlatego przeważała dziś podaż.
Pozostał nadmiar, osobliwie III gatunek. Pła-
cono I gatunek marek 57 do 60; II 47 do 50;
III 41 do 44 i IV 38 do 40 na 100 funt.
wagi rzeźniczej. Mocny dowóz i niepogoda
wpłynęły na targ świń niepomysłnie i zni-
żyły ceny. Targowisko jeszcze nie-
wyprowadzone, wywóz nieznaczny. Za Meklen-
burgi płacono marek 45 do 46; Pomor-
skie i dobre krajowe 43 do 44; Szengery 40
do 42, Serbskie 36 do 42 na 100 przy 20%
tary; Bakońskie 45 do 46 na 100 przy 45
funt. tary na sztuce. Ciągła przy łatwej
zgódzie, chociaż nie tak prędko jak w prze-
szłym tygodniu, miały te same ceny: I 52
do 62; II 32 do 48 funt wagi rzeźniczej.
Owce miały te same ceny co w przeszłym ty-
godniu, ale sprzedaż ospała. Targowisko
niewyprowadzone: I 45 do 50; najlepsze jag-
nięta do 55; II 35 do 43 funt wagi rze-
źniczej.

Przemysł na Podolu. Według danych ur-
zędowych, w 1882 było w gubernii Podol-
skiej fabryk i zakładów przemysłowych
2,279 (licząc w to 1,414 młynów wodnych).
Robotników zatrudniały te fabryki 23,069;
produkcja wynosiła 26,923,378 rubli, czyli
o 10,759,744 rubli więcej niż w r. 1881.
Szczególniej zwiększyła się ilość cukrowni.
Było ich 49 (akcyjnych 30, prywatnych 19,
z tych ostatnich należało do chrześcijan 16,
do Żydów 3). Przerobiono w nich 4,949,732
berkowe buraków cukrowych; otrzymano
mączki cukrowej pudów 3,108,595, rafinady
554,091 pud. Ogólna suma produkcji cu-
krowni podolskich, zależna od cen cukru,

w r. 1882 wynosiła 22,050,630 rub., czyli o
9,197,383 rub. więcej niż w roku 1881.
Robotników w cukrowniach było 15,870.
Gorzelnicy liczą 128 (akcyjnych 2, prywat-
nych należących do chrześcijan 42, żydow-
skich 84). Produkcja wynosiła 3,856,553
rub. a akcyza 13,075,770 rubli. Czystego
spirytusu wypędzono 11,831,495 stopni, czy-
li przeszło 118,000 wiader. Fabryki su-
kiennicze wyrobiły towaru na 205,385 rubli;
tytuniowe na 150,146 rubli. Produkcja po-
zostałych fabryk jest nieznaczna. Szkoły
przy fabrykach nie istnieją, a szpitale praw-
nie wszystkie są niezadawalające. Miesz-
kania robotników są wadliwe: obie płcie
mieszkają razem, co ujemnie wpływa na
zdrowie i moralność. W ogóle przemysł
w gub. Podolskiej nie jest rozwinięty. Lud-
ność wiejska sama czyni zadosyć potrzebom
swoim pod względem odzieży, sprzętów i na-
rzędzi rolniczych.

Nowe cukrownie w Niemczech. Podług da-
nych zamieszczonych w piśmie fachowym z
otwarcie kampanii na rok 1883/84 ma być
puszczonych w Niemczech 21 nowych cu-
krowni, mających przerabiać 113,500 cetna-
rów celnych. Z otwarciem zaś kampanii na
rok 1884/85 ma powstać 32 cukrownie, któ-
re będą przerabiały 128,000 centnarów.
Pismo wzmiankowane czyni przytem uwagę,
że fabryki mające rozpocząć swoją działal-
ność w 1884/85 są już wniesione do rege-
stru firmowego, organizację więc ich za u-
kończeniem uważać należy. O projektowanych
cukrowniach wcale nie piszą, jest bowiem
tych projektów za wiele. Byłoby nawet do
życzenia, ciągnie dalej pismo cukrownicze,
aby projektowane dopiero cukrownie nie
urczywiście się wcale, gdyż o powodze-
niu w pierwszych czasach marzyć niemożna.
Ze wzmiankowanymi na początku nowymi
cukrowniami i z rozszerzeniem już istnieją-
cych, przy dobrym zbiorze buraków cukro-
wych w niemieckim związku celnym, kam-
paniana rok 1884/85 przerobi 200 milio-
nów centnarów buraków i wyprodukuje 20
milionów centnarów cukru.

Upadłości w Niemczech. Firma Konsemul-
ler et Sohn we Wrocławiu handlowała ty-
toniem i spodziewając się zawotowania mo-
nopolu tabacznego, porobiła olbrzymie za-
kupy tytoniu po wysokich cenach. Ponieważ
prawo o monopole tabacznym nie przyszło
do skutku, poniosła przeto straty, które spo-
wodowały upadłość. Pasywa dokładnie nie
są znane, ale bardzo znaczne.

W upadłości Otton Henniger et C.
w Charlottenburgu, którego pasywa dotąd
wykryte dochodzą do 1,149,000 marek (o-
prócz 950,000 marek zahypotekowanych),
mają wierzyciele otrzymać 20—21%.

Kronika Łódzka.

Z teatru polskiego. Czwartkowe przedsta-
wienie „Wielkiego człowieka do małych intere-
sów,” zwabiło do teatru dość liczną pu-
bliczność, pomimo niepogody, która ze wzglę-
du na rozległość miasta i znaną dogodność
łódzkich dorozek, niezawodnie zatrzymała
w domu wielu stałych miłośników sceny.
Nie wiemy zresztą, czy ta sama przyczyna
była powodem luk w lożach pierwszego
piętra, ale i tu mogła być ona przynajmniej
jednym z powodów.

Jużto w ogóle niepogoda groźnym jest
nieprzyjacielem przedstawień teatralnych.
Nietylko powstrzymuje ona publiczność,
czy to pieszą, czy dorozkową, czy karecia-
ną, ale oddziaływała zarazem do pewnego
stopnia na grę artystów. Jeżeli bowiem
chodzi o scharakteryzowanie ogólne czwart-
kowego przedstawienia, to bez najmniejsze-
go wahania nazwać je możemy poprawnym.

Pod tym względem nie mamy nic do za-
rzucenia. Towarzystwo p. Puchniewskiego
przyczyniło nas zresztą do tego a oczeki-
wania nasze w tym kierunku i tym razem
nie doznały zawodu.

Zadnej jednak nie ulega wątpliwości, że
odegranie tej komedii było w ogóle za-
chłodne; zamało tam było życia, za mało
werwy. Wprawdzie i sama sztuka, będąca
raczej komedią charakterów, niż komedią
sytuacji, wymaga do odtworzenia typów
ściśle według intencji autora—gry wielce
ogłędnej; ale nie przerzucając się bynaj-
mniej w drugą ostateczność t. j. w tak
zwane szarżowanie, można było wlać tam
więcej ożywienia, więcej ognia.

Pod względem roli tytułowej (p. Koście-
lecki) nie możemy oczywiście stawić zbyt
wielkich wymagań. Rola to bardzo trudna;
subtelne połączenie finezyi istniejącej tylko
we własnym przekonaniu o sobie „wielkie-
go człowieka” z koniecznym odcieniem sa-
fandulstwa i wiejskiej rubasznosci—stanowi
zadanie niełatwe. Jakkolwiek zaś p. Ko-
ścielecki umie bardzo urozmaicać swoje
postacie, to jednakże od artysty, który jedne-
go wieczoru gra rolę Królikowskiego, a
drugiego wieczoru rolę Zółkowskiego, nie-
podobna wymagać, ażeby za każdym razem
odtworzył mógł typ skończony. Po za tem
koniecznym zastrzeżeniem grę p. Kościelec-
kiego możemy tylko pochwalić. Niektóre
ustępy np. kwestyja białego i czarnego nie-
dźwiedzia, odegrane były bardzo dobrze, a
całość roli chociaż nie zarysowana dość wy-
raziście była jednak utrzymaną równo.

Rolę hamującego się ustawicznie w gniewie,
ale ostatecznie wybuchającego Dolskie-
go, grał p. Puchniewski i grał ją dobrze,
stanowczo lepiej, niż którakolwiek z dotych-
czasowych swoich ról, nie wyłączając nawet
Fikalskiego w „Domu otwartym.” W pierw-
szych trzech aktach Dolski p. Puchniew-
skiego miał może trochę zawiele flegmatycz-
ności, zwłaszcza też gestykulacja była za-
nadto już martwą, przez co rysem dominu-
jącym nie była właściwie stateczność, ale
zupełnie co innego. Natomiast w czwar-
tym akcie stopniowe przejście do gniewu
odegrane było w swoim rodzaju wybornie
i sprawiło publiczności widoczne zadowo-
lenie.

P. Kopczeński grał swoją rolę z werwą
i właściwie najwięcej przyczyniał się do
ożywienia sztuki. Opowiadanie o polowaniu,
a więcej jeszcze ten ustęp, w którym Ka-
rol dowiaduje się, że Matylda chce wyjść
za niego, dowodzą, że utalentowany ten
artysta potrafi skorzystać z każdej sytuacji.

Podobnie i p. Winkler odegrał rolę gder-
liwego starszaka bardzo dobrze i z właści-
wym umiarkowaniem, a rozmowa z pani-
kami, kiedy sekuję je ich kawalerami, do-
skonale mu się udała.

Króciutkiej, ale pysznej rolki wyleczone-
go ze ścisłania kieszki ogórkiem Antoniego,
p. Głóger nie wyzyskał należycie. Gdyby
był mówił nieco rozwlekłej, a nadewszystko
nie tak głośno, byłby niewątpliwie wywołał
daleko większe wrażenie.

Jeżeli o paniach wspominać tym razem
na ostatku, to nie pochodzi to bynajmniej
z zapomnienia o należnych damom wzglę-
dach, o których i kronikarz teatralny pa-
miętał winien, ale po prostu dla tego, że
obie role żeńskie w tej sztuce są właściwie
drugorzędne, a i wykonanie ich było w o-
góle słabszem, niż wykonanie ról męzkich.
Scena pomiędzy naiwną Anielą (p. Majdro-
wiczowa) a rezolutną Matyldą (p. Puchniew-
ska) odegrana była wprawdzie bardzo do-
brze, ale p. Puchniewska widocznie nie była
uświadomiona tego wieczoru, nie można
bowiem powiedzieć, ażeby ta rola nie le-
żała całkiem w temperamentem tej wytra-
wnej artystki. Tymczasem rezolutność Ma-
tyldy ujawniała się tylko w gestach, bynaj-
mniej zaś nie w głosie, gdyż dykcja była

w ogóle zbyt przyciszoną i zanadto cienio-
waną.

(—) **Wartoby też istotnie,** ażeby panowie
radcowie miasta, choćby ze względu na dwie
poważne instytucje publiczne i kilka władz
rządowych znajdujących się na ulicy Śred-
niej, pomyśleli o usunięciu w jakikolwiek
sposób przepaścistych dołów wyłobionych
tamże w chodnikach. Wczoraj wieczorem na
rogu Rynku Nowego i ulicy Średniej, by-
liśmy świadkiem, jak przechodząca tamtędy
pewna porządnie ubrana kobieta osunąwszy
się w jedną z takich otchłani upadła fatalnie
i... niezgrabności swojej o mało złamaniem
nogi nie przypłaciła; szczęściem skończyło
się na zniszczeniu ubrania...

(—) **Otrzymujemy objaśnienie** od zarządu
telefonów łódzkich, iż po zaprowadzeniu li-
nij indukcyj z jednych drutów na drugie,
a w skutek tego niedokładność w przesyła-
niu rozmów, jest początkowo zawsze niuni-
kioną. Otóż zarząd za naszym pośrednic-
twem uprasza interesowaną publiczność aby
ta o wszelkich przerwach lub niedokładno-
ściach w funkcjonowaniu aparatów zawiada-
miała natychmiast administracyą (przez sta-
cyą centralną), celem zarządzenia złemu. Bez
takiego współdziałania abonentów, admini-
stracya dopiero daleko później po wypadko-
wym przekonaniu się o wadliwościach linii,
jest w stanie takowe usuwać.

(—) **Znowu pożar.** Dziś około godziny 1-ej
w nocy, w domu Jośkowicza przy ulicy
Piotrkowskiej, N. 269, w dystrybucyi, wy-
nikł pożar. Ogień przy mocy straży ogni-
wej, w krótkim czasie bez znacniejszych strat
stłumiono.

KRONIKA

krajowa i zagraniczna.

— **Podatek** od nieruchomości wraz z do-
datkową na rzecz skarbu opłatą od tychże
nieruchomości pobieraną tytułem powinności
kwaterunkowej, począwszy od dnia 13-go b.
m., ma być obliczany w sumie ogólnej pod
nazwą podatku od nieruchomości w miastach,
miasteczkach i osadach.

— **W ministerium komunikacji** agituje się
projekt utworzenia nowej ulepszonej komuni-
kacyi wodnej pomiędzy merzem Czarnem i
Baltykiem. Dzisiejsza droga przez kanał
Ogińskiego jest zdaniem ministerium tak
dalece niewygodną, iż wszelkie towary muszą
być wysyłane kolejami do Królewcza. No-
woprojektowana linja obejmuje rzekę Pry-
pęć, jako główne ogniwo łączące zbożodajne
prowincje południowe z portami morza Bal-
tyckiego. Według memoriału ministerium,
roboty około budowy tej komunikacyi będą
podwójne, mianowicie prostujące koryto rzeki
Prypęć i przygotowanie. Pierwsze ma-
ją kosztować 5 milionów rs. i trwać około
czterech lat, drugie zaś mogą być skoń-
czone w ciągu lat 4—8-iu. Projekt powyż-
szy ma na celu przedewszystkiem odwrócenie
olbrzymich transportów zbożowych od porta
niemieckiego w Królewcu i skierowanie ich
do portów rosyjskich na morzu Baltykiem.
W jego też urczywieniu najbardziej jest
zainteresowany zarząd kolei południowo-za-
chodnich.

— **Według dzienników rosyjskich,** nowa kom-
panja belgijska stara się o koncesyą na sieć
dróg żelaznych w Królestwie, po prawej
stronie Wisły; pomiędzy innymi jest w pla-
nie połączenie stacyj Pniewa z Mławą.

— **Z toru kolejowego.** W skutek prac
konferencyi przedstawicieli dróg żelaznych,
odbytej w końcu ubiegłego Grudnia w St.
Petersburgu—taryfa przewozowa i przepisy
porządkowe związku dróg żelaznych Mos-
kiewsko-Warszawskiego uleż mają rady-
kalnej zmianie.

W komunikacji bezpośredniej dróg: Riazsko-Wiazemskiej, Moskiewsko-Brzeskiej z jednej strony, a drogami W.-Terespolską, Nadwiślańską z drugiej strony, oraz w komunikacji tranzytowej z drogą W.-Wiedeńską, Bydgoską i Fabryczno-Łódzką wprowadzoną będzie taryfa przewozowa wyrobiona na podstawie nowych zasadniczych opłat jednostkowych.

Nadto zastosowaną będzie normalna klasyfikacja zatwierdzona przez obojga departament ministerium komunikacji i nakolicie wprowadzona taryfa specjalna dla półwagony przesyłek (305 pudów w jednym wagonie).

== Zarząd kolei południowo-zachodnich projektuje, jak donosi „Noworos. telegr.,” budowę kilku linii kolejowych w Bessarabii, których punktem środkowym ma być m. Bielce. Ztąd mają wyjść w rozmaite strony cztery drogi do miasta Ataka nad Dniestrem dla połączenia z Mohilewem do m. Oknicy na odnodze Mohilew-Nowosielec, do stacji Pyryca na odnodze kiszeniowskiej, oraz do m. Soroki, który nadto zostanie połączony z Krzyżopolem, stacją kolei odeskiej. Budowa niektórych z tych kolei rozpocznie się na wiosnę.

== Departament dochodów niestających pozostał izobom skarbowym nowej formy bilety jarmarczne, poświadczające wniesienie podatku za prawo handlu na jarmarkach pierwszorzednych.

== Departament handlu i przemysłu na rok 1884 spodziewa się dochodów w sumie 2,136,189 rs. rozchody zaś obliczono na 2,260,600 rs.

== Cło od worków. Wychodzący w Petersburgu „Rus. Kur.” pomieszczył artykuł objaśniający o rezultatach nałożenia cła na worki powrotne z zagranicy, w sumie około 5 kop. od sztuki. Skutkiem tego, cena rosyjskich worków podskoczyła o 8 3/4 kop. na sztuce. Biorąc na uwagę, że na każdą czwartą zboża potrzeba 2 worki, wypadła o 17 1/2 kop. więcej naddatku od każdej czwartej, tylko skutkiem podwyższenia się ceny na worki krajowe. Autor wylicza, że przy wywozie zboża za granicę do 40,000,000 czwartki, potrzeba tylż par worków, a zatem wypadnie zapłacić 7,000,000 rub. za samo tylko podwyższenie ceny worków rosyjskich. Tym sposobem nowy ten podatek na korzyść fabrykantów ciężkim brzemieniem spada na rolnictwo.

== „Nowoje wremja” w osobnym dodatku zamieściło artykuł p. Zarina w przedmiocie systemu celnego Finlandyi i z tego powodu wypowiada następującą uwagę: „Badania p. Zarina co do finlandzkich przywilejów wywozu bez opłaty cła wykazują, o ile te przywileje szkodliwie oddziaływają na przemysł rosyjski. Ten tak ważny dla przemysłu rosyjskiego przedmiot był już niejednokrotnie przez prasę poruszany. Pan Zarin rozbrajał go szczegółowo, poruszył go do gruntu i nie ma wątpliwości, że sprawiedliwe rozstrzygnięcie tej kwestyi odda niemalą usługę interesom rosyjskiego przemysłu.”

== Wynalazki mnożą się z każdym rokiem coraz szybciej. W r. 1873 wydano w państwie rosyjskiem na rozmaite wynalazki 74 patenty za opłatą 25690 rubli, w ubiegłym zaś roku ilość ich wzrosła do 580 a opłata za nie do summy 113000 rs.

== W towarzystwie ekonomicznem w Petersburgu powstała komisya, mająca na celu opracowanie wzorowej ustawy dla towarzystw prowincjonalnych wzajemnej asekuracji zasiewów od gradobicia. Towarzystwo bowiem po dłuższych debatach przystąpiło do wniosku, iż instytucya ubezpieczeń zasiewów, jedna na całe państwo—jest zbyt trudną do przeprowadzenia, iż najwłaściwszą drogą byłoby zakładać miejscowe spół-

ki ziemian, ściśle uwzględniające warunki lokalne. Ażeby więc dać możność rolnikom zawiązywać podobne stowarzyszenia, towarzystwo ekonomiczne postanowiło wygotować, jako wzór, ustawę normalną, którą następnie rozesła rozmaitym instytucjom rolniczym i bardziej wpływowemu właścicielowi ziemskiemu.

== Nowy bank. W Warszawie ma jakoby powstać filia projektowanego w Petersburgu banku akcyjnego rolniczego przemysłowego i handlowego. Bank ten z kapitałem 30 milionów rubli, zakłada pono grupa kapitalistów francuzkich łącznie z zarządem istniejącego w Paryżu banku pod firmą „Banque de Paris et des Pays-Bas.” P. minister skarbu, jak twierdzą, zgodził się w zasadzie na założenie tego banku, domagając się jednak pewnych zmian w podanym przez założycieli projekcie ustawy. Założyciele banku przystali na te zmiany i postanowili założyć bank w Petersburgu na następujących zasadach: 1) Bank będzie miał prawo uskutecznić operacye, dyskontować weksle, dawać pożyczki krótkoterminowe na zastaw ruchomości, dokonywać operacyj przewozowych i komisyowych, sprzedawać i kupować na swój rachunek metale drogie i papiery procentowe, przyjmować pieniądze na lokacye i eskontować weksle. 2) Kapitał zakładowy banku wynosić będzie 30 milionów rubli, tak, aby dwie emisye stanowiły po 60,000 akcyi, każda wartości po 250 rubli. Kierować bankiem będzie ogólne zebranie akcyonaryuszów i wybrany z jego grona zarząd z 15tu członków, z których których ośmiu winno mieć stałe zamieszkanie w Rosyi. 4) Członkowie zarządu, mieszkający za granicą, tworzą w Paryżu radę, która obowiązana jest kierować wszystkimi sprawami finansowemi banku po za obrębem Rosyi. 5) Centralny zarząd znajdować się będzie w Petersburgu, a filie jego w Moskwie, w Warszawie, Rydze, Odesie i we wszystkich miastach, gdzie zakładanie ich okaże się korzystnym.

== Szkoła górnicza w Krakowie wkrótce już zapewne otwartą zostanie, a przynajmniej będzie utworzoną osobną katedrą górnictwa przy politechnice lwowskiej. W Wiedniu bowiem oświadczone są nader przychylnie o tym projekcie i zapytano kolegium profesorskiego politechniki lwowskiej o opinie.

== Szkoła rzemiosł, jak donoszą „Nowosti” wkrótce powstać ma w Warszawie z funduszu 247,780 rsr., zapisanego na ten cel przez s. p. Konarskiego; z odnośnym wnioskiem o zatwierdzenie szkoły wystąpiło już ministerium oświaty do rady państwa.

== Przedmiotem nadzwyczajnego zebrania akcyonaryuszów kolei fabryczno-łódzkiej, w Warszawie zapowiedzianego na dzień 30-y b. m., będzie zlanie w jedno towarzystw kolei fabryczno-łódzkiej i iwangrodzko-dąbrowskiej.

== Kolej Warszawsko-Terespolska ogłasza, iż zmienione zostały opłaty przewozowe w komunikacji pomiędzy kolejami Warszawsko-Terespolską i kolejami pruskimi okręgów: berlińskiego i hanowerskiego oraz drogami żelaznymi Berlińsko-Hamburską, Lubeko-Bucheńską i Meklemburską Fryderyka-Franciszka.

== W Piotrkowie postanowiono wybudować nowe więzienie na 500 aresztantów, w skutek zbytecznej szczupłości obecnego domu więziennego.

== Począwszy od dnia 13-go b. m., pobieraną będzie opłata po kop. 23 od puda za przewóz w pełnych ładunkach żelaza i t. p., przedmiotów w bezpośredniej komunikacji pomiędzy stacyami kolei warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej z jednej, a stacyami kolei warszawsko-petersburskiej z drugiej strony, z Sosnowic przez Mińsk i Mōżejsk do Rygi.

== Sprawa budowy odnogi kolejowej pomiędzy Malkinią i Siedlcami, łączącej koleje petersburską z terespolską, jak się zdaje, nie postępuje naprzód. Według bowiem dochodzących wieści z Petersburga, ministerium finansów traktuje jeszcze z ministerium wojny, ażeby odnoga ta niemogła być dokonana przez siły wojskowe w sposób w jaki powstała szybko i oszczędnie kolej żabińsko-pińska. Budowy tej drogi jak wiadomo, podjął się zarząd kolei terespolskiej, który nawet dokonał w tym kierunku przedwstępnych badań. Decyzja w tej sprawie zależeć będzie od ostatecznej uchwały ministerjów wojny, finansów, komunikacyi i spraw wewnętrznych.

== Przemysł cukrowniczy wzrasta u nas z każdym rokiem.

Z opoczyńskiego donoszą „Kuryerowi Warszawskiemu,” iż w tamtejszej okolicy powstał zamiar budowania cukrowni systemem udziałowym. Udziały mają rozbrać ziemianie, którzy jednocześnie zobowiążą się do dostarczenia buraków. Budowa cukrowni zostanie rozpoczętą dopiero po otwarciu kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej, a mianowicie oddziału Kuluszki-Tomaszów-Opoczno.

== Dwie nowe fabryki przybyć mają w Warszawie, jak donosi „Słowo.” Pierwsza, ma być na obszerną skalę prowadzoną miodosytnią na Kamionkach w dawnej farbiarni, druga zaś fabryka sukna, dla której miejsca wyszukano w okolicy rogatek Wolskich.

== Fabryka zegarków ma powstać w Kijowie. Założycielem jej ma być miejscowy zegarmistrz p. Robiezek. Dotąd wyrabiano tam zegarki, podobnie jak w Warszawie, z części składowych sprowadzanych z zagranicy.

== Pomnik dla Kazimierza Wielkiego w Krakowie ma stanąć na Bawole w miejscu, gdzie ten monarcha założył uniwersytet. Do komitetu pomnikowego mają należeć sami Izraelici. Komitet miał się zorganizować na posiedzeniu w dniu onegdajszym, na które miał być zaproszony artysta rzeźbiarz professor szkoły sztuk pięknych w Krakowie p. Gadowski.

== Kierownictwo czasopisma „Wędrowiec” z ostatnim numerem z dnia 3 stycznia r. b., objął p. A. W. Gruszecki; zanim jednak ostatni zostanie zatwierdzony przez władzę, redakcyę reprezentować będzie p. Wincenty Dawid.

== Opuszczenie Sudanu, według zdania generała Gordona, który wybornie zna stosunki egipskie, spowoduje musi bezpowrotną utratę Egiptu. Załoga Chartumu byłaby stanowczo zgubiona, gdyż odwrót jej jest niemożliwym, a obawy ogólne o powstanie ludności Egiptu, Arabii i Syryi byłyby w takim razie zupełnie uzasadnione. Mimo to wszystko opuszczenie Chartumu i odwołanie Backera baszy jest przedmiotem poważnego zajęcia ze strony rządu egipskiego. Jednocześnie atoli w Londynie zastanawiają się nad projektem pięcioletniego protektoratu nad Egiptem.

== Podróż rosyjskiego ministra spraw zagranicznych do Wiednia, już podobno zdecydowaną została stanowczo. Następuje ona wskutek zaproszenia ze strony cesarza niemieckiego. Tak więc coraz częściej komunikowanie się tych dwóch mocarstw zdaje się stwierdzać polepszenie wzajemnych stosunków.

* Ludność W. Ks. Poznańskiego. Według ostatecznych obliczeń biura statystycznego, liczyło W. Księstwo Poznańskie dnia 1-go Grudnia 1880 r. 1,703,397 mieszkańców. Z podanej pierwotnie cyfry 1,669,029 mieszkańców przypadło: 1) na miasta 443,623; 2) na wieś 1,225,406, razem 1,669,029. Obliczając na procenta różnych wyznań, liczby powyższe rozpadają się na: 1) katolików 64, (1,100,000), 2) protestantów 32, (540,000), 3) Żydów 3,5 (około 60,000), 4) inne wyznania 0,1 (około 1,000). Liczba Żydów jest stosunkowo bardzo znaczna, gdyż kiedy w całym państwie pruskim, jest ich tylko 1, proc., w Poznaniu jest ich 3,5 ogólnej liczby ludności. Do cyfry 1,703,397 zalicza się jeszcze 57,557 ludzi w W. Ks. Poznanskim urodzonych, atoli w innych monarchiach zamieszkałych, tak, że ogólna liczba ludności W. Ks. Poznanskiego wynosi właściwie 1,761,034. Wzrost ludności jest bardzo wielki i wynosi w latach od 1875—1880 r. 5,5 na sto; przysto ten przewyższa tylko cyfra przyrostu ludności wiejskiej, gdzie wynosi 5,31. Od 1878 do 1881 wyemigrowało z granic W. Ks. Poznanskiego w ogóle ludzi 31,465 i to w sumie 1881 roku 16,655. W. Ks. Poznańskie posiada: 1) miast 138, 2) gmin wiejskich 3,417, 4) dominiów 2,234, 5) domów mieszkalnych 157,791, 6) innych schronień ludzkich, jak np. szkół, bud i t. p. 1101, 7) ognisk domowych 334,184.

TELEGRAMY.

Petersburg 10 Stycznia. „Journal de St. Petersburg” donosi, że minister spraw zagranicznych Giers uda się do Wiednia w skutek zaproszenia, jakie odebrał od cesarza austriackiego za pośrednictwem ambasadora ks. Łobanowa; z powodu jednakże spraw rodzinnych dzień przybycia ministra do Wiednia nie jest dotąd oznaczonym. „Journal” omawia dalej odpowiedzi cesarza niemieckiego udzielone magistratowi i radnym m. Berlina na złożone przez nich życzenia noworoczne i zaznacza, że te oba pisma dowodzą, iż cesarz pragnie i ufa w utrzymanie pokoju i utworzenie serdecznych stosunków pomiędzy mocarstwami. Wszyscy przyjaciele pokoju podzielają w zupełności życzenie narodu niemieckiego, ażeby Opatrzność dała cesarzowi długie jeszcze i szczęśliwe życie.

Petersburg 10 Stycznia. Według doniesień różnych gazet, rada państwa sprawdzając przedstawiony jej do zatwierdzenia budżet na rok 1884, zredukowała żądanie intendyury głównej w ministerium wojny o 6.500.000 rs., głównego zarządu artyleryi o 1.500.000 rs. i ministerium marynarki o 5.800.000 rs.

Petersburg, 10 Stycznia. Niemiecka gazeta petersburska dowiaduje się, że prof. Martens weźmie udział w pracach komisji żydowskiej, jako przedstawiciel ministerium spraw zagranicznych. Według doniesienia tutejszych gazet, rozpoczęli komisarze rosyjscy i chińscy nowe wyznaczenie granicy pomiędzy obwodem Fergańskim i posiadłościami chińskimi na podstawie traktatu z d. 2 Lutego 1881 r.

Paryż, 10 Stycznia wiecz. Senat wybrał na prezydenta Le Royer'a 135 głosami na 153. Wybór wice-prezydenta również się odbył, ale dla braku dostatecznej ilości głosów, uznano go za nieważny. Izba deputowanych wybrała na wice-prezydentów: Sadi Carnot'a Spuller'a, Philippoteaux Floquet'a. Porozumienie ze skrajną lewicą co do tych wybo-

działywa niekorzystnie na stosunki ekonomiczno-handlowe. Niezadowolenie jest wielkie. Handel w zastoju niepamiętnym. Od najznaczniejszych kupców, których wspaniałe wystawy służyły tylko na pociekie ulicznych gapiów, do skromnego sklepikarza zachwalającego napróżno swój towar złożony z „articles de Paris,” skarżą się wszyscy, utyskują, szemrząc: handel nie idzie! Jestto może najgroźniejszy z symptomatów przeciw „status quo.”

Zaburzenia anarchistów dotąd nie przeszły granic ulicznych ruchawek, będących w absolutnym związku z tem, co się wyżej rzekło o złym stanie handlu. Rzecz prosta, iż nie mieszczą się, nie miłujący spokojnej nadewszystko patroni, robią te zamieszki, niekiedy urozmaicone dynamitem;—lecz gdy zbyt towaru jest ograniczony do minimum, robotnicy nie znajdują środków dostatecznego wyżywienia się — a niedza czyż nie jest matką wszelkich zbrodni?

To też statystyka kryminalna przeraża cyframi przestępstw, między któremi znajdujemy całe tuziny Valjean'ów... a nawet jeszcze bardziej wzrastające fakta, tak np. jedenastoletniego chłopczyka, raniącego u-myślnie scyzorykiem żandarma, jedynie w celu, aby się dostać do więzienia „bo tam jest daję.”

Przyznać jednak trzeba terażniejszemu rządowi, że robi co może, aby zapobiedz tak smutnym ostatecznościom. Pomijając dobroczynność, która jak wiadomo, nigdy jeszcze, ani jednego biedaka z ngdzy nie

Listy z Paryża.

I.

W Akademii Paryzkiej, istnieje zwyczaj, iż każdy nowo przyjęty do jej grona członek, pierwszą swą mowę poświęca ocenie dzieł i spraw swego poprzednika.

Zasada ta, niewątpliwie roztropna, daje wyborną sposobność szczegółowej charakterystyki przeszłości, odnośnie do ogólnego rozwoju instytucyi. Szkoda tylko, że akademicka etykieta, każe mowę taką obracać w kole panegiryku.

Wstępując z Nowym Rokiem, do szeregu współpracowników „Dziennika Łódzkiego”, podejmuję obyczaj akademików, i zamierzam w pierwszym liście, z całą swobodą bezstronności zdać sprawę z ubiegłego roku.

Będzie to niejako logicznym wstępem do bieżących wypadków tutejszego ruchu umysłowego, którego kronikę podawać mam zamiar, w streszczeniu najwybitniejszych objawów.

Nie ludzi was czytelnicy, ni siebie, twierdzeniem, jako w szczupłych ramach artykułu, zdołam zawrzeć wyczerpujący obraz wszystkiego co Francya wydała w dziedzinie bądź nauki, bądź społecznego życia, na polu sztuki lub literatury. Szkic zaledwie

przedstawię, pobieżny i szybki. Przypomni on wam jednak, lub zwróci uwagę, na główne zarysy dziejów ubiegłego roku. Mają one zawsze wielką swą doniosłość, zważywszy że Francya niezaprzeczenie jest źródłem wszelkich cywilizacyjnych prądów. Genialna myśl poczęta na obcym gruncie, tutaj dopiero obleka się w ciało, ztąd głosi swe prawa, i na świat cały rozlewa swe plony. Tego przywileju przodownictwa intelektualnego, nie Francyi odjąć nie zdoła. Ani klasę przybyte, ani wewnętrzne rozterki, ani osłabienie chwilowe wpływów politycznych. Choć forma rządu ulegać tu musi burzliwym przesileniom, choć ministerya odbywają nieraz istic maryonetkowe przedstawienia, choć na razie, brakuje tu może „człowieka”—ale jest „naród”, obdarzony duchem potężnym, bystrym pojęciem każdej rzeczy, głębokiem poczuciem obowiązków obywatelskich, oraz posiadający w charakterze, ten właściwy silniejszym umysłom sceptycyzm, co broni od zastoju, a na drogę postępu doświadczeniem wiedzie.

Rok 1883 nie był dla Francyi szczęśliwym. Śmierć Gambetty, przedwczesna i nagła, była stratą większą, niż to ocenił zdołał naród w danej chwili. Wprawdzie według nowszej historycznej szkoły, nie ma na świecie ludzi potrzebnych, a są tylko pożyteczni, lecz zgadzając się nawet z tem zastrzeżeniem, oddać trzeba Gambecie sprawiedliwość, choćby tej niezaprzeczanej zasługi pożyteczności dla swojego kraju. W ostatnich latach istnienia, spotwarzony

syony goryczą, wiodący nieustannie ze stronictwami utarczki, Leon Gambetta, jak wielu bohaterów, dopiero na posępnym piedestale mogły, olbrzymie pomnikową postacią wielkiego człowieka. Plany jego krzyżowane, dyskutowane zażarcie, nie dopuszczane często do wykonania, dziś, zwolna, stają się modłą wprowadzanych reform w rządzie. O ile on sam czuł tę wzrastającą ku niemu niechęć, świadczą słowa pełne goryczy, a wyrzeczone przezeń do jednego z najbliższych przyjaciół:

„Trzeba będzie mi się chyba zdecydować na podtrzymanie odtąd wniosków fałszywych, aby przeciwne im, a słuszne, przyjęte zostały.”

Niestety, losy dopomogły mu w tej kwestyi inaczej: zdania otrzymały sankcyę grobu, i zwolna w przeciwnikach nawet, budzi się wiara w ich skuteczność.

Śmierć hrabiego Chambord'a, była także dla Republiki pewnego rodzaju stratą. Mityczny ten potomek królewskiej rasy, grupował w koło siebie całą prawdziwą arystokracją francuzką, wyczekującą wraz z nim celu nawrócenia kraju ku czci prawego władcy, w osobie Henryka V-go. Ponieważ zaś ten cel nie mógł nastąpić, a cała partya rojalistów z pod sztandaru białego nie wychylała bynajmniej głowy — bezpoczciństwo z tej strony było wszelkie. Obecnie zaś, w braku potomka w prostej linii prawa do korony przeszły w ręce rade berli, i nie tylko do modłów złożone...

Niepewność politycznych stosunków od-

ów było niemożliwym do osiągnięcia; wielka część deputowanych usunęła się od udziału w wyborach. Rząd postawił wniosek o rozpoczęcie procesu przeciwko deputowanemu Talandierowi, dyrektorowi „Republique democratique et sociale.” Dyrektor warsztatów w Creuzot, rozpuścił 129 robotników. Towarzystwo „czerwonego krzyża” w Atenach zebrało dla francuzkich rannych w Tonkinie 2000 franków.

Paryż, 10 Stycznia. Hrabia Paryża wyjechał dziś rano do Hiszpanii.

Tulon, 10 Stycznia. Statki przewozowe „Annamite,” „Poitou” i „Saint Germain” odpłynęły dziś z przeznaczonymi dla wojsk w Tonkinie posilkami.

Madryt, 10 Stycznia. Izba deputowanych. Na przemówienie deputowanego republikańskiego Gonzales'a Serrano, który ganił politykę zagraniczną poprzedniego ministerium, odpowiedział minister spraw wewnętrznych, że obecny gabinet jest z poprzednim co do polityki zagranicznej solidarnym. Minister oświadczył wyraźnie, że nie zawarto żadnej umowy, ani żadnego przymierza z Niemcami, ani z żadnym innym państwem.

Londyn 10 Stycznia. Donoszą „Standardowi” z Tamatas pod d 26 z. m., że przyjazne stosunki pomiędzy francuzami a howasami zostały zakłócone; ostatni odrzucili protektorat francuzki i trzymają się swego ultimatum.

Peszt 10 Stycznia. Na dzisiejsze posiedzenie izby magnatów, członkowie jej przybyli w wielkiej liczbie, a galerie były zapełnione. Po załatwieniu sprawozdania weryfikacyjnego, według którego liczba członków izby zwiększyła się o 60, rozpoczęto narady w przedmiocie utrzymanego przez izbę niższą projektu do prawa o małżeństwach pomiędzy chrześcianami a żydami.

Nastąpiły długie rozprawy, czy projekt ten ma być oddany dla przedwstępnego zbadania komisji złożonej z trzech członków, czy też natychmiast dyskutowany w izbie. Ostatecznie przyjęto 135 głosami przeciwko 122, wniosek hr. Ferdynanda Zichy'ego, stanowiący rozpoczęcie obrad bez poprzedniego odsyłania projektu do komisji i oznaczenie terminu rozpraw na d. 12 b. m.

Wniosek hr. Zichy'ego popierany był przez przeciwników projektowanego prawa.

Chrystiania 10 Stycznia. Trybunał państwowy rozpoczął dziś ponownie swe posiedzenia w procesie państwowym przeciwko ministrom. obrońca roztrząsał drugi punkt oskarżenia, dotyczący zachowania się ministerium względem uchwały stortingu o stowarzyszeniach uzbrojenia ludu.

Kair 10 Stycznia. Telegraficzne połączenie z Dongolą przywrócono. Podanie się o dymisyję podsekretarza stanu w ministerium spraw zagranicznych Tigrane-baszy, nie zostało przyjętem.

Parowiec egipski „Tantalus” rozbił się w drodze z Suezu do Suakinu, dokąd wiózł zapasy wojenne, muły i wielbłądy; załoga okrętowa ocalona.

Wiedeń, 11 Stycznia. Wczoraj o godzinie 5 1/2 wieczorem napadnięto tu bankiera Eiserta

w jego wekslarni i powalono na ziemię uderzeniami siekiery. Znajdująca się w sąsiednim pokoju guwernantka i dwoje dzieci uległo temuż losowi. Wekslarnię zrabowano. Mordercy uciekli. Eisert znajduje się bez nadziei życia, jedno z dzieci nie żyje.

Berlin 10 Stycznia. Zwłoki Edwarda Laskera przewiezione zostaną przez brata jego w dniu 12 b. m. do Bremy, a następnie tutaj przywiezione.

Rzym 10 Stycznia. Watykański „Moniteur de Rome” żąda dziś ponownie zupełnej rewizyi ustaw majowych.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Petersburg, 11 Stycznia.
Kurs na Londyn 233/8
„ „ Berlin 199
Poż. Prem. I em. 220.50
„ „ II em. 210.25
Poż. Wschodnia 91.75
Nowa renta złota 160.75
Uspობ. słabe.

Liverpool 11 Stycznia. Dzisiejszy obrót 15,000 bel. Amer. middl. 5 13/16.

Paryż, 10 Stycznia. Dziennik Urzędowy ogłasza rozporządzenie ministra skarbu Tarrada, według którego procenty od bonów skarbowych, z terminem płatności nie przewyższającym jednego roku, ustanawiają się od 9 Stycznia r. b., na 3%; rozporządzenie to zawiera upoważnienie do wydania podobnie jak w roku zeszłym 4 procentowych obligacyi z krótkim terminem płatności na sumę 29,719,500 franków.

Wiedeń 10 Stycznia. Dywidenda dopełniająca Banku Narodowego za 1883 r., ustanowioną została na 25 złr., całkowita dywidenda wynosi zatem 43 złr. czyli 7 1/76 %.

Liverpool 10 Stycznia. John Herd Jun. znany spekulant zbożowy, którego przeszłoroczny obrót przewyższył podobno 2 miliony, zbankrutował. Pasywa znaczne; z powodu zawieszenia wypłat doznaje kilka Liwerpolskich banków znacznych strat.

Wiedeń 10 Stycznia. Wykaz Banku Austriacko-Węgierskiego z dnia 7 Stycznia (w tysiącach złr.).

Noty w obiegu 377,200 (ob. 3,300); zapas metal. w srebrze 121,700 (bez zm.); zapas metal. w złocie 76,400 (ub. 1,300); weksle płatne w złocie 2,900 (przyb. 1,300); portfel 163,600 (ub. 5,700); lombard 29,700 (ub. 300); poz. na hypot. 86,900 (ub. 100); listy zast. w obiegu 83,700 (przyb. 100).

Petersburg, 10 Stycznia. Wykaz Banku Państwa z 9 Stycznia.

Stan kasy 57,205,937 (przyb. 2,956,722); efekty skupione 24,441,024 (przyb. 2,697,342); zalicz. na towary 81,145, bez zm.); zalicz. na pap. publ. 3,164,973 (przyb. 65,481); zalicz. na akcje i obligacje 24,949,166 (przyb. 139,125); rach. bież. min. skarbu 77,040,597 (przyb. 1,412,437); inne rach. bież. 53,278,571 (ub. 4,162,712); zastawy oproc. 28,384,073 (ub. 135,586).

Przybytek i ubytek oznaczony w porównaniu z wykazem z d. 31 Grudnia.

Londyn, 10 Stycznia wiecz. (w tysiącach funtów szterlingów).

Całkowita rezerwa 11,623 (przyb. 52); noty w obiegu 25,610 (ub. 7); zapas gotówki 21,482 (przyb. 45); portfel 23,108 (ub. 2,450); saldo pryw. 26,341 (przyb. 501); saldo skarbu 5,320 (ub. 2,580); rezerwa not

10,835 (przyb. 71); zabezp. rządowe 14,955 (przyb. 493).

Stosunek procentowy rezerwy do pasywów 36 1/2, w ubiegłym zaś tygodniu 34 1/8 %.

Obrót Clearinghouse 114 mil.; w tymże tygodniu roku ubiegłego 4 mil.

Berlin 10 Stycznia. Wykaz Banku Rzeszy z d. 7 Stycznia (w tysiącach marek). Aktywa. Zapas metaliczny 561,815 (przyb. 3,238) zapas biletów kasy państwa 19,977 (przyb. 799); noty innych banków 14,436 (przyb. 173); weksle 444,508 (ub. 22,855); żądania Lombard. 67,914 (ub. 7,942); efekty 24,931 (ub. 5,031); inne aktywa 26,493 (przyb. 2,490).

Pasywa kap. zakł. 120,000 (bez zm.), kap. zapasowy 19,256 (bez zm.); noty w obiegu 806,159 (ub. 23,554); inne zobowiązania dnia 205,305 (ub. 5,530); inne pasywa 913 (ub. 716).

Glasgow, 10 Stycznia po poł. Surowiec (przy zamkn.) mixed number warrants 43 s. 1 1/2 p.

Poznań, 10 Stycznia. Spirytus w m. bez becz. 47.40, na st. 47.70, na lut. 47.90, na kw. maj 48.90; wymówiono 20,000 litrów. Usp. mocne.

Szczecin, 10 Stycznia. Targ zbożowy. Pszenica mocno, w m. 165—do 180.—na kw. mj. 181.50, na mj. cz. 183.50. Żyto mocno, w m. 140—do 143—, na kw. mj. 145—, na mj. cz. 146.00. Olej rzepakowy mocno, na st. 65.50, na kw. mj. 65.70. Spirytus mocno w m. 47.40, na st. 47.80, na kw. maj 49.20, na cz. lip. 50.20. Olej skalny w m. 9.65.

Wiedeń 10 Stycznia. Targ zbożowy. Pszenica na st. 9.70, na wiosnę 9.90, Żyto na wiosnę 8.27, na maj — czerw. 8.25, Kukurydza na maj—czerw. 7.05, Owies na wiosnę 7.43, na maj—czerw. 7.50.

Peszt 10 Stycznia. Targ zbożowy. Pszenica w miejscu, usposobienie spokoj. na wiosnę 9.53; na jesień 10.12. Owies na wiosnę 7.04, Kukurydza na maj—czerw. 6.68. Pogoda piękna.

Liverpool, 10 stycznia. Bawełna (sprawozdanie początkowe). Przepuszczalny obrót 15,000 bel. Usp. mocne. Dzienny dowóz 20,000 bel.

Liverpool 10 stycznia po połud. Bawełna (sprawozdanie końcowe). Obrót 15,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1000 bel. Us. mocne; Middl. amer. na dostawę w mr. kw. 6 3/4, na kw. maj 6 1/2, na mj. czer. 6 5/32, na lipiec sierp. 6 17/64, na wrześ. paźdz. —.

New-York 9 Stycznia. Bawełna w New-Yorku 10 5/8, w N. Orleansie 10 5/16, olej skalny rafin. w N.-Yorku 9 1/2, w Filadelfii 9 3/8, surowy w N.-Yorku 7 3/4, certyfikaty pipe lines 1 d. 14 c. Mąka 3.75. Czerwona pszenica ozima w miej. 1.10 3/4, na st. 1.08 1/2, na lt. 1.10 7/8, na mr. 1.12 7/8. Kukurydza (nowa) 0.65 1/2. Cukier (fair refin. Muscovades) 5/4. Kawa (fair Rio) 12 1/2. Łój (Wilcox) 9 1/2. Słonina 8 1/4. Fracht zbożowy 2 3/4.

Londyn 10 Stycznia wiecz. Konsole 101 1/16, konsole pruskie 100 1/4, tureckie 8 13/16, rosyjska poz. z 1873 r. 8 1/8, 6% renta złota węgierska 100 1/4, także 4% 73 3/4, egipska 67 1/2, banku otomańskiego 16 5/8, akcje sułtana —, srebro 50 3/4.

Paryż, 10 Stycznia. Renta 3% umarzalna 77.95—, renta 3% 76.75, pożyczka 4 1/2% 106.97 1/2, włoska 5% renta 91.00, austriacka renta złota 85.00, węgierska 6% złota 101 1/8, także 4% złota 74 1/2, 5% rosyjska z 1877 r. 91 1/8, losy tureckie 42.60, Crédit mobilier 350.—, Crédit foncier 1252.—, akcje sułtana 2022.—, Bank paryski 855, bank dyskontowy 507, weksle na Londyn 25.17 1/2.

Wiedeń, 10 Stycznia wiecz. Akcje kredytu węgier. 302.50, także austr. 304.90, francuzkie 324.60, lombardy 145.30, galicyjskie 296.50, kolei półn. zach. 190.25, austr. renta papierowa 79.37 1/2, także złota 100.05, 6% węgierska złota 121.10, także 5% papierowa 86.55, także 4% złota 89.00, noty markowe 59.30, napoleony 9.60, związek bankowy 107.80. Usp. mocne.

Petersburg 10 Stycznia. I-iej poz. wschod. —, II poz. wschod. 91 5/8, III poz. wschod. 92, nowa renta złota 160 3/4, weksle na Londyn 23 13/32.

Londyn, 10 Stycznia po poł. Cukier Havana N° 12 nominalnie 21.

Brema, 10 Stycznia. Olej skalny (sprawozdanie końcowe) niżej. Standard white w m. 8.75 na luty 8.80, na mr. 8.90 Br., na kwiec. 9.00 na Sierpień Gr. 9.60.

Ruch zbożowy na stacyi Łódź.

W ciągu od 1—6 włącznie przybyło na stacyę pudów: Pszenicy 7092, Żyta 1374, Jęczmienia 1377, Owsa 1210, Grochu 1840, Tataraki 608, Kaszy 300. Nadto przybyło z Węgier, Kaszy 5000 kg., oraz z Galicyi mąki 10,000 kg.

TARGI ŁÓDZKIE

Piątek d. 11 Stycznia 1883/4 r.

Targ na Nowym i Starym Rynku. Dowóz w ogólności słaby, jednakże ceny niektórych przedmiotów były niższe, niż na poprzednim targu. Piaceno średnio:

Mleko, kwarta	8 kop.
Śmietana	36 „
Masło świeże, funt.	45 „
Ser średniej wielkości.	45—60 „
Jajka, mendel	42 „
Kartofle, ćwierć	67 1/2 „
„ garniec	11 „
Cebula, garniec	22 1/2 „
Buraki ćwierć	75 „
Marchew „	50 „
Pietruszka wiąz. z 3—5 szt. drob. 2 1/2 „	
Kapusta, główka	5—6 „
Selery, sztuka	4 1/2—5 „
Pory „	5 „
Kury „	3 „
Indyczki „	2.45—2.70 „
Gęsi „	2.70—3. „
Ryby śnieg, funt	18 „
„ żywe „ (tylko karpie) 50 „	

DIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 10 Stycznia:
W parafii katol. —
W parafii ewan. —
Starozakonnych —
Zmarli w dniu 10 Stycznia:
Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 5; w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 4; dorosłych—, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet —, a mianowicie:—
Ewangelicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 3; w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt—; dorosłych—, w tej liczbie mężczyzn—, kobiet—, a mianowicie:—
Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło—; w tej liczbie chłopców —, dziewcząt—; dorosłych—; w tej liczbie mężczyzn —, kobiet — a mianowicie:—

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Sobota d. 12 Stycznia. Temperatura wczoraj rano 2° R., w południe 5° R.; wieczór 4° R., Średn. wysokość barometru 28 cali franc. 1 lin.

Nr. 14 Echa Muzycznego i Teatralnego

wyszedł z druku i zawiera: 1) Szkice z dziejów dramatu polsk. I, przez dra Piotra Chmielewskiego. 2) Prawdziwy lord Byron, przez Fryderyka Althausa. 3) Początki opery francuzkiej, z Schletterera streściła Br. N. 4) Scena z dramatu: „Severo” Jordli, przez Franciszka Kopego, przekład Czesława. 5) Echa z Berlina, p. Pawła Lindau'a. 6) „Pot Bouille” Emila Zoli na scenie, przez Adama Rżżewskiego. 7) Listy włoskie, przez Alda di Nosedę. 8) Sezon w Nowym-Yorku, przez Arweda Chnę. 9) Ruch muzyczny w Moskwie. 10) Eugeniusz D'Albert (z portretem) przez Jana Kleczyńskiego. 11) Kronika. 12) Kronika teatrów. 13) Fejleton: Downund, Karika z życia artysty, przez J. I. Kraszewskiego.

wyprowadziła—na polu oświaty, stanowiącej najskuteczniejszą narodową dzwignię, podjętami zostały najenergiczniejsze usiłowania. Niezliczona ilość codziennych a bezpłatnych wykładów, daje sposobność każdemu przepędzenia wieczoru w ciepłej sali, kędy się według wyboru uczyć może nauk klasycznych, języków obcych, a nawet muzyki na różnych instrumentach, śpiewu, deklamacyi, rysunku i tańca. Dla wszystkich również otwarte są przesłane wykłady w „College de France”, które umysły wyżej nieco wykształcone, prawdziwie rozkoszować się mogą. Podwoje starej Sorbony, przyjmują całe zastępy młodzieży, między którą coraz więcej postrzegać się daje kobiet, walczących o lepsze z mężczyznami w zdobywaniu niezależnego stanowiska. Ostatnie egzamina, chlubnie świadczą, iż usiłowania te nie są płonnymi, kilkanaście bowiem pań, zdało je z odznaczeniem, bądź to przechodząc na wyższe kursa, bądź otrzymując dyplom doktorski. *)

Lons-le-Saulnier). W trzydziestu ośmiu innych miastach, wkrótce powstaną także same zakłady naukowe; w Paryżu zaś, rząd zakupił nieruchomość za cenę 1.638.500 fr. przeznaczoną na zbudowanie liceum i kolegium dla kobiet, odpowiadającego godnie Sorbonnie. Tak tedy, projekt Lakarnala, który pierwszy we Francyi w r. 1795 postawił zasadę równości wykształcenia obu płci, zatwierdzoną dekretem z 25-go paźdz. tegoż roku, teraz dopiero podjęty, zaczyna wchodzić w życie. Członek Instytutu, vice-rector Akademii, Gérard, przez radę stanu wydelegowany, do kwestyi wykształcenia kobiet we Francyi, przedstawił nadzwyczaj ciekawy raport. Będący niejako historią poglądów pedagogicznych począwszy od XVII stulecia. Między innymi dokumentami, znajduje się wielce charakterystyczna reguła wychowania dziewcząt napisana przez Jacquelię Pascal, siostrę słynnego Pascala. Przytoczonym z nich usłupę: Mają one (dzieci) chodzić cicho, zawsze pomiędzy dwiema zakonniami, które winny zważać, by nigdy i pod żadnym pozorem, nie zawiązała się między dziewczętami żadna rozmowa. Czas ich ma być zapelniony medytacyami, i modlitwami; jako nauka, czytanie i pismo, godzinę przez dzień, oraz w niedziele trochę rachunków. Oprócz tego katechizm. Ręce ich zawsze mają być zajęte robotą, „która im przykrzejszą im będzie, tem miłszą jest Bogu. Wszystkie skłonności naturalnie mają być zwalczane, a jedyne sta-

ranie obrócone ku wzgardzie tego ciała, które ma robakom służyć za strawę. Umar-twienie jest prawdziwym życia tego celem. Nie dziw że taki ideał jansenizmu przejął smutkiem Fenelona, który żądaje tej „młodości zagrzebanej w pomrokach piwnicy”. Nie dziw też, że pani de Sevigné, gdy jej przyszło oddać swą córkę pod tak straszną klauzulę, rozpaczą była zdjeta. Co zaś najmniej zadziwiać powinno, to reakcyja, budząca się w duszy dziewczęcia gdy ją małżeństwo powracało światu. Na szczęście teraźniejszy kierunek racjonalny otwiera inne horyzonty dla umysłów kobiecych. Nauczycielki świeckie muszą wprawdzie przygotować się dostatecznie, zanim wychowanie młodziej generacyi, to najważniejsze z zadań ludzkości, powierzonym zostaje ich władzy. Wyższa szkoła nauczycielek istnieje już w Sevres, a w radzie edukacyjnej zasiadają uczeni i światli mężowie, jak Legouvé, Carnot, były minister, wreszcie Ernest Renan, mianowany obecnie administratorem College de France. Poważna literatura wzbogaca się nieustannie pracami niestrudzonych myślicieli. Nie mogą się ograniczyć na notacje bibliograficznej, gdybyśmy chcieli wyciszyć wszystkie dzieła wydane w ubiegłym roku—zaznaczamy chociaż te, z których poznania, i naszej publiczności pożytek byłby nie mały. Na pierwszym planie godzi się postawić książkę Ribot'a dyrektora „Revue philosophique” p. t. Les maladies de la volonté (Choroby woli). Nasze złudzenia

co do wolnej woli, mówi Spinoza, są tylko niewiadomością przyczyn, które nam działają każą. Ribot, autor dzieł „O dziedziczności”, „O chorobach pamięci” podjął kwestyę wolnej woli, nie podług zasady ewolucyjnej, lecz dyssolucyjnej. Bada on anomalie choroby, i ztąd wyciąga wnioski rzucające światło na stan normalny. Dawna psychologia stawiała wolną wolę, jako siłę nieograniczoną, dar nadprzyrodzony, i niepodległy żadnym wpływom. Obecnie wiadomo, iż wszystkie objawy psychologiczne podlegają prawu ścisłego determinizmu. Wola nie jest formą skończoną, działaczem oderwanym, lecz raczej rezultatem, zdobyczą sztuczną wpływów wykształcenia, obyczajów, temperamentu, wreszcie nabytkiem mogącym się lada chwila spażyć lub obezwładnić. Ribot przytacza przykłady chorób woli, wynikłych z powodu przypadkowych ran zadanych w czoło, człowiekowi bardzo silnego charakteru. Zmienił on się po wyleczeniu nie do poznania: chwiejny, leniwy, dziecko pod względem intelektualnym, zwierzę co do namiętności i instynktów. Potwierdza to tezę Ferriera, że w półkulach czołowych znajduje się siedlisko czynności intelektualnych. Książka obfituje w mnóstwo faktów, a jest prawie zupełnie pozbawioną hipotez. Autor, ze wstrzeźliwością prawdziwego badacza, przedstawia tylko owoc swych spostrzeżeń.

*) Zanotować nam wypada iż między niemi największa liczba polek, uczęszczających na medycynę.

Obstalunki pocztą, telegrafem

Wzór oryginalnej etykiety w wielkości naturalnej

LAGER-BIER

aus der
Ersten Pilsner Actien-
Brauerei in Pilsen.



ORYGINALNE
PIWO PILZEŃSKIE

WYŁĄCZNY SKŁAD
na Królestwo i Cesarstwo
WARSZAWA, Krak.-Przedmieście № 48.

Niezależnie od powyższej etykiety, butelki i korki oznaczone są również literami:

E. P. A. B.

adresować do Kantonu Al. Stelek i Ska

Kotzebue 3.

BUTELKI CZERWONE

BUTELKI CZERWONE

i telefonem, należy

Pasy do maszyn, troczki, paski tkackie

PASY SKORZANE

wszelkiego rodzaju
z powszechnie znanej
garbarni i fabryki skór

„Towarzystwa Akcyjnego Garbarni”
TEMLER i SZWEDE

W WARSZAWIE

Są do nabycia u jedynych przedstawicieli Towarzystwa w tutejszym okręgu fabrycznym

Alberta Hochedlingera i Sp.

ul. Piotrkowska, Nr. 509 dom Szepsa i Sp.

NOWY RYNEK OBOK APTEKI

ZAKŁAD JUBILERSKI

Maurycyego Gutentag

poleca piękny wybór biżuterji, jako to: garnitury, bransolety, dewizki, koleczyki, głównie zaś pierścionki od najtańszych do najdroższych, obrączki ślubne złote od Rs. 5 za parę, na żądanie mogą być wykonane i na poleceniu, kupuje złote i srebrne wyroby używane, placąc po najwyższej cenie oraz i wzamian takowe przyjmuje.

NOWY RYNEK OBOK APTEKI

Zarząd Gminy Starozakonnych
MIASTA ŁODZI

Ma honor zawiadomić W-ch PP. Obywateli Starozakonnych Gminy tutejszej iż z dniem 1 (13) Stycznia 1884 r. każdodziennie od godziny 6-tej do 9-tej wieczorem, aż do ukończenia w kancelaryi zarządu sporządzać się będzie klasyfikacją rozkładów szkolnego i bóżnicznego n. rok 1884 w obecności i ze współdziałaniem zaproszonych w tym celu Obywateli. Zainteresowani przeto w tym przedmiocie mogą rozpatrywać pomienione rozkłady, i wraze zauważenia w takowem nieprawidłowości, objawiać swe reklamy, gdyż po ukończeniu klasyfikacji takowe nie będą uwzględnione.

18-1-3

Zawiadamiam łaskawych na mój skład, iż wszelkie obstalunki przyjmuję na

SKŁADZIE WĘGLI

przy kolei Nr. 16 obok placu Hochedlingera, oraz polecam węgiel krajowy i zagraniczny, wapno rudnickie i sulejowskie, cement, szyny żelazne i narzędzia rolnicze. Wapno zawsze jest na składzie w bryłach na placu Nr. 6, lasowane zaś, odleżałe sprzedaje na kubiki.

Z uszanowaniem
L. Podczaski

14-1-3

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

L. FISCHERA

otrzymała następujące nowości literackie

Gawalewicz M. Komedye jednoaktowe i monologi	Rs. 1 kop 20
Kraszewski J. J. Wilczek i Wilczkowa Opowiadanie z końca 18 wieku	" 1 " "
Przyborowski W. Płowce powieść historyczna z 14 wieku	" 1 " 20
Sienkiewicz Henryk. Ogniem i mieczem 2 tomy 1/3	" 5 " "
Spencer H. Szkice filozoficzne Część I.	" 1 " 20
Część II	" 1 " 60
	11-1-3

Weksel na Rs. 300 wystawiony w dniu 15 Września 1883 r. przez Jakóba Zimmermana na rzecz Ludwika Thern a przez tegoż odstąpiony na rzecz Jzydora Blum platny w dniu 15 Stycznia 1884 roku,

ZAGINAŁ

Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie tego wekslu do Jzydora Blum zamieszkałego w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod Nr. 280, a zarazem sprzedaje się iż nieprawny posiadacz żadnej korzyści z wekslu nie odniesie, gdyż odpowiednio zastrzeżenia poczynione zostały.

1-3-1

**AKUSZERKA
R. WELLER**

która praktykowała pod dozorem znanych profesorów-akuszerów, pojmująca dobrze swoją sztukę, poleca swoje usługi brzemienym i chorym kobietom. Mieszkanie ulica Piotrkowska, dom Wielmożnego Bechtolda prawa oficyna na 1-em piętrze. Biednych bezpłatnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 10 Stycznia.

Weksle.	ZA	Dyskonto	Z końcem giełdy		Dopełnione tranzakcyje
			żądano	placono	
Berlin . . . (168 ⁵ / ₆)	dl. ter. 2 d. 100 nr.	4	50.85	—	50 75 77 1/2
" " " (163 ⁵ / ₆)	kr. ter. 2 d. 100 nr.	"	50.80	—	50 65 70 72 1/2
Inne niem. miasta bank.	dl. ter. 2 d. 100 nr.	"	—	—	50 65
London " " "	kr. ter. 2 d. 100 nr.	"	—	—	50 57 1/2
Paryż " " "	dl. ter. 3 m. 1 Ł.	5%	—	—	—
" " " "	kr. ter. 3 m. 1 Ł.	"	10.29	—	10 26 1/2 27
Wiedeń " " "	dl. ter. 10 d. 100 Fr.	"	—	—	—
" " " "	kr. ter. 10 d. 100 Fr.	"	41.15	—	41 95 41 41 5
Petersburg " " "	dl. ter. 3 d. 100 flor.	4	—	—	—
" " " "	kr. ter. 3 d. 100 flor.	"	85.70	—	85 40 45 50
" " " "	dl. ter. 3 d. 100 rs.	6	—	—	—

Papiery państw. (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy		Akcyje. (za 100 rs.).	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	Z końc. giełdy	
			żąd. placon	żądano placono				żądano placono	
Oblig. Skar. Kr. Pols. duże	4	—	—	—	Akcyje D. Ż. War.-W. 100 r.	4	—	—	
" " " male	4	—	—	—	" " W.-Byd. 500 r.	4	—	—	
Dowody Kom. Cen. Likw.	—	—	—	—	" " " 100 r.	5	—	—	
Listy Likw. Kr. Pols. duże	4	—	88.40	—	" " Teres. 1000 r.	5	—	—	
" " " male	4	—	88. —	—	" " " 100 r.	5	—	—	
Ros. Poż. Wa. I em. 1000 r.	5	—	91.75	—	" " Fabr.-Łódzkiej	—	—	—	
" " " " 100 r.	5	—	91.75	—	" " Banku Handlowego	—	—	—	
" " " " 50 r.	5	—	—	—	" " w Warszawie 250 r.	—	—	—	
" " " " 1000 r.	5	—	—	—	" " War. Ban. Dys. 250 r.	—	—	—	
" " " " 100 r.	5	—	91.75	—	" " Ban. H. w Łodzi 250 r.	—	—	—	
" " " " 1000 r.	5	—	—	—	" " War. Tow. Ub. od ognia	—	—	—	
" " " " 100 r.	5	—	91.90	—	" " z wypl. rs. 125 250 r.	—	—	—	
Ros. Poż. Fr. zr. 1864 I em.	5	—	—	—	" " War. Tow. F. Cukru 500	—	—	—	
" " " " 1866 II em.	5	—	—	—	" " Cukr. Dobrzszel. 500 r.	—	—	—	
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—	—	—	" " Józefów 250 r.	—	—	—	
" " " " II " "	5	—	—	—	" " Czersk 250 r.	—	—	—	
" " " " III " "	5	—	—	—	" " Hermanów 250 r.	—	—	—	
" " " " IV " "	5	—	—	—	" " Lyszkowic. 250 r.	—	—	—	
Listy Zastawne (za 100 r.)	—	—	—	—	" " Leonów 250 r.	—	—	—	
" " " " z r. 1869 S. I lit. A.	5	—	100.25	—	" " Czstoeice 250 r.	—	—	—	
" " " " " lit. B.	5	—	100.20	—	" " T. W. F. Stali 1000 r.	—	—	—	
" " " " " male	5	—	100.10	—	" " Tow. Lilpop, Rau i	—	—	—	
" " " " " Ser. II lit. A.	5	—	—	—	" " Loewenstein 1000 r.	—	—	—	
" " " " " lit. B.	5	—	—	—	" " Tow. Zakł. Metal. B.	—	—	—	
" " " " " male	5	—	—	—	" " Hantke w War. 1000 r.	—	—	—	
" " " " " Ser. III lit. A.	5	—	100.15	—	" " Tow. Zakł. Górniczych	—	—	—	
" " " " " lit. B.	5	—	93.90	—	" " Starachowickich 100 r.	—	—	—	
" " " " " male	5	—	100. —	—	" " Tow. War. Fab. Mach.	—	—	—	
" " " " " Ser. IV lit. A.	5	—	—	—	" " Narz. Rol. i Odł. 100 r.	—	—	—	
" " " " " lit. B.	5	—	—	—	" " Wars. T. Kop. węgla i	—	—	—	
" " " " " male	5	—	—	—	" " Zakł. Hutniczych 250 r.	—	—	—	
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	—	96.50	—	" " Tow. Zakł. Prz. Baw.	—	—	—	
" " " " " II " "	5	—	94. —	—	" " Tk. w Zawierciu 250 r.	—	—	—	
" " " " " III " "	5	—	93. —	—	" " Tow. Łazi i Łazni 100 r.	—	—	—	
" " " " " IV " "	5	—	92.35	92.50					
" " " " " m. Łodzi " I	5	—	—	—					
" " " " " " II " "	5	—	—	—					
" " " " " " III " "	5	—	—	—					
Listy zast. R. T. Wz. Kr. Z.	5	—	—	—					

Telegramy giełdowe.

Giełda Warszawska	Z dnia 10	Z dnia 11
Żądano z końcem giełdy.		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 nr.	50.57 1/2	50.80
" Londyn " 1 Ł.	10.29	10.30
" Paryż " 100 fr.	41.15	41.15
" Wiedeń " 100 fl.	85.70	85.70
Za papiery państwowe:		
Listy Likwid. Kr. Pol.	88. —	88. —
Ros. Poż. Wschodnia	91.35	91.75
Listy Zas. Ziem. z 69 r. Lit. A.	100.25	100.20
" " " " Ser. III " "	100.10	100. —
Listy Zast. M. Warsz. Ser. I	96.30	96.30
" " " " " II " "	94. —	94. —
" " " " " III " "	93. —	93. —
" " " " " IV " "	92.50	92.45
Listy Zast. M. Łodzi Ser. I	—	85.50(?)
" " " " " II " "	—	84.50
" " " " " III " "	—	84. —
Weksle na Peters. kr. za 100 r. Mr.	196.50	196.50
" " " " " dl. " " " " "	194.75	194.80
" " " " " Londyn kr. " 1 Ł. " "	20.38 1/2	20.38 1/2
" " " " " Wiedeń dl. " 100 fl. " "	168.45	(?)
Dyskonto 4%		
London.		
Weksle na Petersburg	22.75	22.75
Dyskonto 3%		

TEATR VICTORIA.

TOWARZYSTWO
ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH
pod dyrekcją
Józefa Puchniewskiego.

w Sobotę, dnia 12 stycznia 1884 r.

Trzeci Bal

MASKOWY

o godzinie 12-ej w nocy odegrana będzie Fraszką sceniczną przez St. Dobrzańskiego p. t.
Czterdziestoletnia Narzeczoną.

CENY MIEJSC: Łoże na 6 osób po rs. 5.20, Łoże na 4 osób po rs. 4.20, Wejście na salę rs. 1.05 Amfiteatr kop. 40, Galerya kop. 20.

TEATR POLSKI.

TOWARZYSTWO ARTYSTÓW DRAMATYCZNYCH
pod dyrekcją
J. Puchniewskiego
w Sobotę dnia 12 stycznia 1884 r.
ABONAMENT B. N. S.

GEŚI I GĄSKI

Komedyja w 5 aktach M. Bałuckiego.